

Sygn. akt I UK 17/17

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania E.G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 listopada 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 lipca 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 28 lipca 2016 r. oddalił apelację skarżącego wnioskodawcy E.G. od wyroku Sądu Okręgowego w B. z 24 lutego 2016 r., którym oddalono jego odwołanie od decyzji pozwanego z 16 września 2015 r., odmawiającej prawa do wcześniejszej emerytury wobec braku 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Spór koncentrował się na zatrudnieniu po 30 kwietnia 1988 r. Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca nie wykonywał wówczas pracy w szczególnych warunkach. Do jego obowiązków należało usuwanie stwierdzonych uszkodzeń blacharskich na tzw. końcówce „malucha”. Były to prace związane z wykończeniem wyprodukowanych samochodów (...). Praca skarżącego od 1 maja 1988 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowisku blacharza-usterkowicza nie była pracą w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A, dział XIV pkt 12 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników

zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Nie była to bowiem praca przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowodorowym. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji stwierdził, że postępowanie dowodowe zostało prawidłowo przeprowadzone. Obejmowało akta rentowe, akta osobowe, przesłuchania strony i zeznania świadków. Potwierdziło, że skarżący od 2 maja 1988 r. został przeniesiony na stanowisko blacharza do wydziału montażu samochodów. Od tego czasu zmieniło się jego miejsce pracy i charakter wykonywanych czynności. Po przeniesieniu zajmował się usuwaniem stwierdzonych uszkodzeń blacharskich w wyprodukowanych samochodach. Jego zadaniem było kitowanie, wyklepywanie, zaprawianie (w tym cynowanie). Sporadycznie wykonywał prace spawalnicze. Odzwierciedlały to pisma (angaże) dotyczące kolejnych przeszeręgowań (...).

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 32 ust. 1 i art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z wykazem A do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez błędne przyjęcie, że odwołujący pracując jako blacharz w F. nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., gdyż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W uzasadnieniu odniesiono się do rozstrzygnięcia, w którym Sąd Apelacyjny uznał, iż odwołujący od 1 maja 1988 r. nie wykonywał pracy wymienionej w wykazie A dział XIV poz. 12 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Przez to zastało mu zaliczone tylko 13 lat i 7 miesięcy takiej pracy. Wynikało to z wydanego przez pracodawcę świadectwa pracy, który uwzględnił tylko pracę w okresie od 1 października 1974 r. do 30 kwietnia 1988 r. na stanowisku blacharza, operatora zgrzewania i blacharza operatora zgrzewania. Jednak z akt sprawy i załączonych dokumentów wynika, że odwołujący do końca zatrudnienia w fabryce wykonywał te same prace na tym samym stanowisku. Pracodawca wydzielił na potrzeby organizacyjne oddziały ale w rzeczywistości była to jedna hala produkcyjna, nie było żadnych ścianek granicznych, a zakres wykonywanych prac przez blacharzy był taki sam na oddziale spawalniczym jak i na oddziale montażu. Świadczy o tym świadectwo pracy Z.W., które zostało dołączone do akt wraz z

pismem z 4 lipca 2016 r. Pracodawca kwalifikuje w nim, w odniesieniu do pracowników fabryki, jako prace w szczególnych warunkach nawet prace montera, nie mówiąc o blacharzu. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że dał wiarę świadectwu pracy odwołującego, gdyż to pracodawca posiada najgłębszą wiedzę w kwestii charakteru wykonywanych przez pracownika prac w trakcie jego zatrudnienia. Skoro tak, to Sąd pominął, że pracodawca dopuścił się nierównego traktowania pracowników. Dodatkowo Sąd przyjął, że przeniesienie na wydział Wp-14 było spowodowane prośbą odwołującego, a z zeznań świadków jak i odwołującego jednoznacznie wynika, że było to polecenie służbowe. Forma prośby była związana tylko z faktem, że pracodawca chciał mieć porządek w papierach. W związku z tym nie powinno być to uznawane za dowód na faktyczną zmianę stanowiska pracy. Ponadto Sąd błędnie określił zakres pracy i możliwości technologiczne w latach 80-tych, gdyż zmuszały blacharzy do ciągłego zgrzewania blachy. Nie było tak, że na wydziale montażu już się tego nie robiło. Jak wynika z zeznań W.H. , samochody w przeważającej większości miały znaczne defekty, gdy trafiały na stanowisko odwołującego, dlatego nie było tak, że sporadycznie wykonywał pracę spawalnicze.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (wyżej *in extenso*) nie wykazuje, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona i dlatego nie został uwzględniony.

Skarżący we wniosku nie zarzuca naruszenia prawa procesowego (także w podstawie kasacyjnej). Ma to podstawowe znaczenie z dwóch powodów.

Sąd Najwyższy za wyjątkiem nieważności postępowania nie ustala stanu faktycznego w sprawie ani nie weryfikuje ustaleń stanu faktycznego. Granicę ustaleń stanu faktycznego stanowi zatem dwuinstancyjne postępowanie dowodowe przed Sądem powszechnym pierwszej i drugiej instancji.

Oznacza to, że w ocenie zarzutów materialnych podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wiążą ustalenia stanu faktycznego na których oparto zaskarżony wyrok. Zasada związania ustalonym stanem faktycznym z art. 398¹³ § 2

k.p.c. ma zastosowanie na etapie przedsądu. W przeciwnym razie zachodziłby dysonans między etapem przedsądu i późniejszym rozpoznaniem podstawy kasacyjnej z ograniczeniem (związaniem ustalonym stanem faktycznym) wynikającym z tego przepisu a także z art. 398³ § 3 k.p.c. Konsekwentnie w ocenie zarzutu materialnego wiąże stan faktyczny ustalony w zaskarżonym wyroku a nie podany w treści wniosku.

Podkreśla się to, gdyż rodzaj wykonywanej pracy przez skarżącego w spornym okresie był centralną kwestią w sprawie. Sąd ustalił i opisał jakie czynności wykonywał skarżący. Nie są to czynności z wykazu A, dział XIV, poz. 12, bo znaczenie mają wówczas prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowodorowym wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W sprawie nie ustalono, iżby na stanowisku zajmowanym w spornym okresie skarżący wykonywał prace przy spawaniu stale i w pełnym wymiarze. Sąd ustalił jaką pracę skarżący wykonywał. Skoro wiążą ustalenia stanu faktycznego, to nie można stwierdzić naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie, a więc również, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Przedmiot sprawy (decyzji) nie obejmował uprawnień innych pracowników do wcześniejszych emerytur, zatrudnionych w tym samym zakładzie. Spełnienie przesłanek prawa do emerytury ocenia się indywidualnie, a więc odrębnie w każdej sprawie. Zarzut nierównego traktowania pracowników nie stanowi (nie składa się) na przesłankę wcześniejszej emerytury. Nie wpływa więc na ocenę podstawy przedsądu.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

as